

Sygnatura akt VI Ka 855/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **23 października 2018 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika

Protokolant Natalia Skalik-Paś

przy udziale Marka Kasieczko - Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.w G.

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2018 r.

sprawy **K. A. (A.)**, syna M. i L.

ur. (...) w P.

oskarżonego z art. 178b kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 26 czerwca 2018 r. sygnatura akt IX K 1272/17

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- na mocy art. 66§1 kk i art. 67§1 kk warunkowo umarza postępowanie karne wobec oskarżonego K. A. o zarzucony mu czyn z art. 178b kk, ustalając okres próby na 1 (jeden) rok,

- na mocy art. 67§3 kk orzeka wobec oskarżonego K. A. świadczenie pieniężne w kwocie 500 zł (pięćset złotych) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej;

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania w kwocie 90 (dziewięćdziesiąt) złotych i wymierza mu opłatę za obie instancje w kwocie 100 (sto) złotych.

Sygn. akt VI Ka 855/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2018 roku w sprawie o sygnaturze akt IX K 1272/17 Sąd Rejonowy w Gliwicach w oparciu o art. 1 § 2 k.k. w związku z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. i art. 414 § 1 k.p.k., a więc stwierdzając znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu, umorzył postępowanie wobec oskarżonego K. A. o zarzucony mu czyn z art. 178b k.k. polegający na tym, że w dniu 20 czerwca 2017 roku w Ś. na ul. (...) pomimo wydania przez umundurowanych funkcjonariuszy Policji, poruszających się oznakowanym radiowozem, przy użyciu sygnałów dźwiękowych i świetlnych, polecenia zatrzymania motoroweru R.o nr rej. (...) nie zatrzymał niezwłocznie pojazdu i kontynuował jazdę.

Apelację od wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżając orzeczenie w całości na korzyść oskarżonego zarzucił:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wyroku, polegający na przyjęciu, że oskarżony swoim zachowaniem zrealizował znamiona czynu z art. 178b k.k., podczas gdy oskarżony konsekwentnie wyjaśniał, że nie otrzymał polecenia zatrzymania się motorowerem, którym się poruszał, gdyż z radiowozu nie były mu wydawane żadne sygnały, a materiał dowodowy w postaci zeznań świadków M. A., H. K., A. P. (1), A. G., M. M. (1), G. P. i A. P. (2) potwierdza, że we wskazanym dniu oskarżonemu nie zostały podane do zatrzymania sygnały dźwiękowe i świetlne przez policjantów pełniących patrol;

2) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. o art. 410 k.p.k. poprzez dowolną i selektywną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na:

a) uznaniu wyjaśnień oskarżonego za wiarygodne jedynie w części dotyczącej przemieszczania się oraz przebiegu kontroli już po zatrzymaniu się bez podania dlaczego pozostałym wyjaśnieniom oskarżonego sąd odmówił wiarygodności, podczas gdy oskarżony składał wyjaśnienia spontanicznie, szczegółowo, relacjonując zdarzenie, odpowiadał na szereg pytań, a także konsekwentnie przedstawiał jednolitą wersję zdarzeń, co według wskazań doświadczenia życiowego wykazuje, że całość wyjaśnień oskarżonego polegała na prawdzie,

b) uznaniu zeznań świadków S. Ś. oraz J. G. za w pełni wiarygodne, choć zeznania te cechował brak szczegółowości, spójności i logiki oraz sprzeczność z zeznaniami pozostałych świadków, a to z uwagi na to, że:

- świadkowie Ś. i G. nie potrafili wskazać, w jaki sposób zaparkowany był radiowóz w dniu patrolu i nie potrafili w logiczny sposób wyjaśnić, dlaczego ruszyli za oskarżonym,

- świadkowie nie potrafili podać kto, kiedy i jakie sygnały włączył w radiowozie, zeznania te nie były spójne w zakresie dotyczącym momentu podawania sygnałów do zatrzymania, ich rodzaju oraz ilości, a dokonanie oceny zeznań tych świadków nastąpiło bez rozważenia istniejących rozbieżności, a także wewnętrznych oraz wzajemnych sprzeczności,

c) niepoczynieniu ustaleń na podstawie zeznań świadka A. G., pomimo że zeznanie to zawiera istotne okoliczności sprawy i mogło być podstawą dla oceny wiarygodności świadka M. M. (1), którego zeznania ocenione zostały jako niewiarygodne wbrew zasadom wynikającym z doświadczenia życiowego,

d) uznaniu zeznań świadka H. K. za niewiarygodne z uwagi na sprzeczność zeznań i wahania się w czasie ich składania, podczas gdy do sprzeczności takiej nie doszło a świadek zeznawał stanowczo nie wahając się, w sposób logiczny i konsekwentny, nierozważenie zeznań tego świadka w zakresie braku włączenia sygnału dźwiękowego w radiowozie, co do których nie można zarzucić braku spójności, a jest to istotne gdyż nie wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 178b k.k. podanie sygnału tylko dźwiękowego albo tylko świetlnego,

e) uznaniu zeznań G. P. za niewiarygodne bez dostatecznego uzasadnienia takiego stanowiska, błędnej ocenie relacji łączącej świadka z oskarżonym oraz błędnej ocenie nastawienia świadka do drogówki patrolującej Ś.,

f) uznaniu zeznań A. P. (3) za niewiarygodne, podczas gdy z zasad logicznego rozumowania wynika, że zdolność świadka do postrzegania nie mogła zostać naruszona, gdyż mógł obserwować radiowóz bezpośrednio przed skrzyżowaniem z drogą polną a wzbicie się tumanów kurzu nie mogło zakłócić w jakikolwiek sposób odbierania przez niego dźwięków.

W oparciu o tak postawione zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzuczonego mu czynu;

2) zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego zwrotu poniesionych wydatków na ustanowienie obrońcy z wyboru za obie instancje według norm przepisanych.

Apelację od wyroku wywiódł również prokurator, który zaskarżając orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonego zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść, a polegający na niezasadnym przyjęciu przez sąd, iż dowody ujawnione w toku przewodu sądowego i ustalone na ich podstawie

okoliczności dają podstawy do przyjęcia, iż czyn z art. 178b k.k. popełniony przez K. A. jest nacechowany społeczną szkodliwością w stopniu znikomym, a co za tym idzie czyn ten nie stanowi przestępstwa i w konsekwencji umorzenie postępowania co do oskarżonego K. A. na podstawie art. 1 § 2 k.k. w związku z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. i art. 414 § 1 k.p.k., podczas gdy dowody te i poczynione na ich podstawie w sposób prawidłowy ustalenia prowadzą do wniosku przeciwnego.

W oparciu o tak postawiony zarzut prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Jedynie apelacja prokuratora okazała się zasadna, choć sformułowany w niej wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji nie zasługiwał na uwzględnienie z uwagi na ziszczenie się przesłanek do zastosowania wobec oskarżonego środka probacyjnego w postaci warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Apelację obrońcy oskarżonego uznać należało za bezzasadną.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do sformułowanego w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych wskazać wypada, że z błędem tego typu mamy do czynienia dopiero wówczas, gdy prawidłowo ujawniono dowody stanowiące podstawę orzeczenia, a także dokonano prawidłowej ich oceny, a sąd, ustalając stan faktyczny, wziął pod uwagę wszystkie dowody ujawnione na rozprawie, a także prawidłowo je ocenił. Natomiast ustalając stan faktyczny na podstawie tych dowodów, sąd pominął wynikające z nich fakty istotne w sprawie albo ustalił fakty, które wcale z danego dowodu nie wynikają lub wynikają, ale zostały zniekształcone. W pierwszym przypadku błąd („braku”) polega na nieustaleniu określonego faktu, który wynika z dowodu. W drugim przypadku błąd („dowolności”) ma miejsce wówczas, gdy w ustaleniach faktycznych został wskazany fakt, który nie wynika z przywołanego dowodu, albo gdy z przywołanego dowodu wynika określony fakt, ale został on w ustaleniach faktycznych zniekształcony (przeinaczony). W niniejszej sprawie ustalenia faktyczne znajdują oparcie w ujawnionych i ocenionych dowodach z zeznań świadków J. G. i S. Ś.. Uzasadnienie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych zawarte w apelacji świadczy o tym, że w istocie uchybienie, które autor apelacji stara się wykazać, to wyłącznie naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k., które skutkowało błędnymi ustaleniami faktycznymi.

Dokonanie ustaleń faktycznych wyłącznie w oparciu o zeznania funkcjonariuszy Policji J. G. i S. Ś. poprzedzone zostało oceną wiarygodności tych relacji w kontekście reguł rozumowania i zasad doświadczenia życiowego. W sprawie w istocie nie ujawniły się żadne okoliczności, które mogłyby świadczyć o niewiarygodności tych dowodów. Twierdzenia obrońcy, że zeznania tych świadków cechowały się brakiem szczegółowości, spójności i logiki uznać należy za całkowicie dowolne. Detale zdarzenia wskazane przez świadków zwłaszcza w postępowaniu przygotowawczym zostały przez obu świadków przedstawione w sposób spójny i logiczny. Co istotne relacja policjantów zbieżna jest z zeznaniami A. P. (4) w części dotyczącej zdarzenia od momentu, gdy świadek zaczął je obserwować. Oceny tej nie może zmienić poddanie pod wątpliwość zasadności przekonania policjantów o tym, czy wyjechanie oskarżonego w ulicę (...) miało na celu uniknięcie kontroli drogowej. Nawet przy przyjęciu, że oskarżonemu dokonującemu takiego manewru zamiar taki nie towarzyszył, podjęcie decyzji o zatrzymaniu oskarżonego do kontroli drogowej nie było działaniem nieracjonalnym, zwłaszcza z uwagi na podniesioną przez policjantów okoliczność dotyczącą częstych przypadków poruszania się mieszkańców Ś. pojazdami mechanicznym po użyciu alkoholu. Twierdzenia obrońcy, że policjanci nie potrafili logicznie wyjaśnić powodów kontroli drogowej oskarżonego rażą w tym zakresie dowolnością. W istocie w relacjach obu policjantów dają się dostrzec pewne rozbieżności, w szczególności dotyczące momentu włączenia sygnałów dźwiękowych, jak też osoby, która sygnały te włączyła. Wskazane rozbieżności zważywszy na specyfikę służby w Policji, której towarzyszy znaczna liczba rutynowych powtarzalnych i podobnych do siebie czynności, w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego, nie mogą być uznane za symptom nieprawdziwości zeznań policjantów. Nie sposób traktować jako rzeczowego argumentu obrońcy, iż uznanie przez sąd I instancji zeznań policjantów za wiarygodne było nieprawidłowe z uwagi na ich sprzeczność z pozostałymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie.

W procesie sądowym konkurencja sprzecznych ze sobą dowodów jest przecież zjawiskiem względnie częstym, a wywodzenie, że dowodu nie można uznać za wiarygodny, bo inne dowody są z nim sprzeczne prowadzić musiałoby do swoistego nihilizmu poznawczego. Powody, dla których sąd I instancji odmówił wiarygodności pozostałym relacjom, w tym wyjaśnieniom oskarżonego, uznać należało za logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. W żadnym razie nie narusza dyspozycji art. 7 k.p.k. uznanie nawet cechujących się stanowczością, konsekwencją i logiką wyjaśnień oskarżonego za niewiarygodne z tego powodu, że są one sprzeczne z nimi dowodami ocenionymi przez sąd jako wiarygodne na gruncie swobodnej oceny dowodów i przy uwzględnieniu wyników całego postępowania dowodowego.

Obrońca wywodzi, że sąd nie uwzględnił treści zeznań A. G., z których wynikać miała potencjalna słyszalność sygnału dźwiękowego radiowozu na terenie całego Ś. W świetle tej okoliczności nieprzekonujące ma być odmówienie wiary zeznaniom M. M. (1) z tego powodu, że świadek ten nie był pewien czy z miejsca, z którego obserwował zatrzymanie oskarżonego sygnał dźwiękowy radiowozu byłby słyszalny. W ocenie sądu odwoławczego nawet zakładając potencjalną słyszalność dla świadka M. sygnałów dźwiękowych radiowozu z miejsca, z którego obserwował zdarzenia, świadkowi nie sposób dać wiary, już z tego powodu, że jego relacja jest nielogiczna. Wynika z niej przecież, że oskarżony zatrzymał swój motorower bez żadnego powodu, nie będąc do tego wzywany żadnymi sygnałami z radiowozu.

W pełni uprawnione było odmówienie przez sąd I instancji wiary zeznaniom H. K. z uwagi na ujawnione sprzeczności pomiędzy jego relacją z postępowania przygotowawczego a relacją z rozprawy. Próba wycofania się z twierdzeń o tym, że świadek widział sygnały świetlne radiowozu, motywowana rzekomo słabym wzrokiem i niedostrzeżeniem treści zapisu protokołu jawi się jako daleko nieprzekonująca i świadczy dobitnie o braku obiektywizmu świadka. Brak tego obiektywizmu nie pozwala uznać relacji za miarodajną także w kwestii konsekwentnie relacjonowanego przez świadka braku sygnałów dźwiękowych z radiowozu.

Także powody, dla których odmówiono wiary zeznaniom G. P. w pełni przekonują. Świadczeni oględnie mówiąc brak predyspozycji do obiektywnego relacjonowania zdarzenia niezależnie od kwestii bliższych bądź dalszych powiązań towarzyskich z oskarżonym, jak też wyrażonej przez świadka jednoznacznie negatywnej oceny policjantów kontrolujących osoby poruszające się pojazdami w Ś. („w zeszłym roku Policja szalała po Ś.”) Świadek jednoznacznie wyraził ocenę całego zdarzenia, twierdząc, że oskarżony nie miał powodu uciekać przez Policję, gdyż był trzeźwy, miał dokumenty, ubezpieczenie, przegląd (por. zeznania świadka in fine) Dowodzi to, że świadek uzyskał od innych osób nieposiadane przez niego bezpośrednio informacje na temat przebiegu zdarzenia i już na ich podstawie musiał wyrobić sobie pogląd co do bezzasadności stawianego oskarżonemu zarzutu. Trudno oczekiwać, aby mieszkając z oskarżonym w małej miejscowości, powiązany z nim, jak też z jego rodziną stosunkami towarzyskim, świadek był skory do ujawnienia okoliczności obciążających oskarżonego. Nawet jeśli świadek ten nie mija się z prawdą w sposób umyślny, to jego intencjonalne nastawienie do oceny całego zdarzenia czyni depozycje świadka bezwartościowymi dla rozstrzygnięcia sprawy. Takie samo intencjonalne nastawienie do oceny zdarzenia wynika z zeznań A. P. (3) złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Świadek wskazał przecież, że bezpodstawne pościgi za rowerzystami i motorowerzystami oraz badanie ich stanu trzeźwości były standardowym działaniem Policji w Ś. Także w przypadku tego świadka jego brak obiektywizmu jawi się jako oczywisty, co czyni jego relację niewiarygodną.

Z wyżej wskazanych względów apelację obrońcy uznać należało za bezzasadną.

Przechodząc do oceny apelacji prokuratora wskazać należy, że sąd I instancji uznał czyn oskarżonego za społecznie szkodliwy w stopniu znikomym powołując się na to, że sprawca posiadający do tego uprawnienia prowadził pojazd mechaniczny nie będąc pod wpływem alkoholu ani środków odurzających, jego pojazd miał aktualne badania techniczne, a nadto oskarżony od momentu podjęcia przez patrol Policji pościgu nie łamał przepisów ruchu drogowego i do chwili zatrzymania przejechał tylko kilkaset metrów nie stworzył żadnego realnego i konkretnego niebezpieczeństwa dla innych osób lub mienia.

Zgodzić należy się z prokuratorem, że wskazane przez sąd merytoryczne okoliczności mające przemawiać za znikomym stopniem społecznej szkodliwości czynu oskarżonego prowadzą do niedającego się zaakceptować wniosku,

że czyn z art. 178b k.k. cechą naganności uzyskuje tylko wtedy gdy jego sprawca swoim zachowaniem stwarza konkretne lub abstrakcyjne zagrożenia dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym z powodu innych okoliczności niż samo niezatrzymanie się do kontroli drogowej. Wskazać jednak należy, że przestępstwo z art. 178b k.k. ma charakter formalny i do jego znamion nie należy stworzenie niebezpieczeństwa w ruchu drogowym. Choć penalizacja zachowania opisanego w powołanym przepisie niewątpliwie ma służyć celowi, jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jednakże przedmiotem ochrony art. 178b k.k. jest również porządek publiczny, a w szczególności sprawność działania instytucji uprawnionych do kontroli ruchu drogowego. (por. tezy do art. 178b k.k. Grzegorz Bogdan. Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a. WKP, 2017, Jerzy Lachowski. Kodeks karny. Komentarz. WKP, 2018) Mając w perspektywie wskazany drugi przedmiot ochrony powołanego przepisu nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem sądu pierwszej instancji co do znikomego stopnia szkodliwości społecznej czynu oskarżonego. Jednakże wskazane przez sąd I instancji okoliczności w ocenie sądu odwoławczego pozwalają na uznanie, że zarówno stopień winy oskarżonego jak też stopień społecznej szkodliwości jego czynu nie są znaczne, a ta konstatacja przy uwzględnieniu dotychczasowej niekaralności oskarżonego i jego niebudzącego zastrzeżeń sposobu życia pozwala na uznanie, że cele postępowania karnego, w szczególności zapobieżenie ponownym przestępstwom oskarżonego, mogą zostać osiągnięte bez konieczności wymierzenia oskarżonemu kary. Z tego też powodu sąd odwoławczy opierając się na regulacjach art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 1 k.k. zastosował wobec oskarżonego środek probacyjny w postaci warunkowego umorzenia postępowania, ustalając okres próby na 1 rok. Dla wzmocnienia zapobiegawczego oddziaływania wyroku na osobę oskarżonego w oparciu o art. 67 § 3 k.k. orzeczono wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 500 złotych na cel społeczny. Rozstrzygnięcie to ma zapobiec uznaniu warunkowego umorzenia postępowania przez oskarżonego za swoisty ekwiwalent uniewinnienia i braku nagannej oceny jednego zachowania. Wysokość świadczenia ustalono kierując się z jednej strony stopniem winy oskarżonego i stopniem społecznej szkodliwości jego czynu, z drugiej zaś – możliwościami zarobkowymi oskarżonego, który chociaż aktualnie nie pracuje pozostając na utrzymaniu rodziców, ma jednak wykształcenie średnie i wyuczony zawód mechanika i monter maszyn i urządzeń, a więc posiada realne możliwości zarobkowania.

Z wyżej wskazanych względów zaskarżony wyrok zmieniono warunkowo umarzając postępowania wobec oskarżonego.

Zgodnie z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k. oskarżony, wobec którego warunkowo umorzono postępowania ponosi koszty procesu, tak jak skazany, dlatego też oskarżonego zasądzono na rzecz Skarbu Państwa wydatki wyłożone na przeprowadzenie postępowania. Na kwotę 90 złotych złożyły się: ryczał za doręczenia pism i wezwań w wysokości 20 złotych należnych za poszczególne etapy postępowania: przygotowawczego, przed sądem I instancji i przed sądem odwoławczym, tj. w łącznej kwocie 60 złotych (§ 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym) oraz koszty uzyskania informacji z Krajowego Rejestru Karnego w wysokości 30 złotych (art. 618 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z § 3 ust. 1 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego) W oparciu o art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych obciążono nadto oskarżonego opłatą, którą obowiązany jest uiścić każdy oskarżony w razie warunkowego umorzenia postępowania. Mimo że oskarżony aktualnie nie pracuje, to jednak jego omówione wyżej możliwości zarobkowe, polepszone zdecydowanie faktem odzyskania uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych, sprawiają, że uiszczenie przez niego kosztów sądowych nie powinno być dla oskarżonego zbyt uciążliwe. Brak w sprawie okoliczności, które świadczyłyby o zasadności zwolnienia oskarżonego z tego obowiązku z uwagi na względy słuszności.